

**PROTOKÓŁ NR XXIII/2016**  
**z XXIII sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,**  
**która odbyła się w dniu 4 maja 2016 roku**  
**w sali obrad Nowego Ratusza w Gdańsku**  
**ul. Wały Jagiellońskie 1**

---

Początek obrad godz. 12<sup>00</sup>

W sesji na 34 udział wzięło 33 radnych,  
nieobecny:

1. Czauderna Piotr

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

**PUNKT 1**

**SPRAWY REGULAMINOWE**

**BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Szanowni państwo, bardzo serdecznie witam na nadzwyczajnej sesji, to jest XXIII sesja Rady Miasta Gdańska. Witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję, witam senatorów – pana Waldemara Bonkowskiego, witam pana senatora Sławomira Rybickiego, witam posłów – panią Agnieszkę Pomaską, panią Ewę Lider, panią Małgorzatę Chmiel, pana Adama Korolę, Jerzego Borowczaka, wszystkich chyba, tak. Witam serdecznie pana Adama Wasaka, prezesa Izby Notarialnej w Gdańsku. Są z nami też widzę radni sejmiku, jest pani Dobrawa Morzyńska, bardzo serdecznie witam, pan Jacek Bendykowski i pan Bartosz Piotrusiewicz. Ale serdecznie chciałem powitać gościa szczególnego, którego zaprosiliśmy, pana profesora Jerzego Stępnia, twórcę ustawy samorządowej, byłego prezesa TK. Bardzo serdecznie witam, który zabierze, jest wśród zaproszonych gości, którzy zabiorą głos. Szanowni państwo, oddam głos pani przewodniczącej, która zwołała sesję w imieniu klubu. Ale zanim, szanowni państwo, na dole jest księga

kondolencyjna, informuję państwa, że ona będzie do soboty wystawiona. Zmarł arcybiskup Tadeusz Gocłowski, w ubiegłym tygodniu nadaliśmy mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska, bardzo proszę o powstanie, uczcijmy minutą ciszy pamięć. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią przewodniczącą o zabranie głosu.

### **Radna – ALEKSANDRA DULKIEWICZ**

Panie przewodniczący, wysoka rado, wielce szanowni goście, panowie zastępcy pana prezydenta, pani sekretarz, gdańszczanie, zgromadzeni goście. Jako grupa radnych poprosiliśmy przewodniczącego Rady Miasta o zwołanie sesji, ponieważ mamy do czynienia z okresem szczególnym w naszej ojczyźnie, wczoraj obchodziliśmy 225 rocznicę uchwalenia Konstytucji III Maja, chyba nikomu nie musimy robić tutaj powtórki z historii, że była to pierwsza konstytucja w Europie i druga na świecie, ale mamy także do czynienia z poważnym kryzysem konstytucyjnym i to był nasz powód główny, dla którego chcieliśmy, żeby Rada Miasta Gdańska uchwaliła apel, którego treść państwo otrzymaliście w zawiadomieniu o zwołaniu sesji. Cieszymy się bardzo, że zaproszenie przewodniczącego Rady Miasta Bogdana Oleszka do okolicznościowego wystąpienia na dzisiejszej sesji przyjął sędzia Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, człowiek, który chyba ma, jak mało kto, uprawnienie do zabierania głosu, także w kwestii samorządności, bo być może już o tym nie pamiętamy, ale jest jednym ze współtwórców ustawy samorządowej, budował podwaliny samorządności w Polsce, z której tak bardzo jesteśmy dumni. Nie wspomnę, że także jako prezes Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie zmagał się z różnymi, trudnymi problemami, jak to bywa w Trybunale Konstytucyjnym, ale zawsze udawało się to wszystko w kulturze i przede wszystkim zgodnie z literą prawa wszystko odbywać. Więc cieszę się, że mamy dzisiaj wyjątkowego gościa, bo i okazja szczególna i cieszę się też na dyskusję naszą, bo myślę, że to są sprawy bardzo ważne, którymi dzisiaj będziemy się zajmować. Bardzo dziękuję panie przewodniczący.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Bardzo dziękuję. Poproszę pana profesora Jerzego Stępnia.

## PUNKT 2

### WYSTĄPIENIA ZAPROSZONYCH GOŚCI

#### Sędzia - JERZY STEPIEŃ – były Prezes Trybunału Konstytucyjnego

Panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, drodzy radni, wszyscy państwo, bardzo serdecznie dziękuję za to zaproszenie, zaproszenie dla Gdańska, ja jestem sandomierzaninem, to w Sandomierzu zawsze się mówiło, że Gdańsk to jest pierwsze miasto Rzeczypospolitej. To nie tylko wielki zaszczyt, ale także i przyjemność, a jeszcze w takich okolicznościach, w których mogę coś powiedzieć ze swojego punktu widzenia, na który się złożyło wiele lat pracy jako prawnik. Zaczynałem jako sędzia w takim normalnym sądzie, później popierałem, byłem doradcą robotników kieleckiej Iskry w 80 roku i to ukierunkowało całe moje późniejsze życie. Początek transformacji, byłem senatorem i od 8 lat już nie jestem sędzią konstytucyjnym, ale oczywiście cały czas problemami żyję. Ale dzisiaj mam tutaj mówić także i o Konstytucji III Maja. Wczoraj mieliśmy w Trybunale Konstytucyjnym wspaniały wykład profesora Adama Zamojskiego, brytyjskiego historyka o polskich korzeniach, znanego pisarza historycznego, wielka postać w polskiej nauce, zachodniej nauce także. Otóż on mówił o Konstytucji III Maja, właściwie o recepcji Konstytucji III Maja przez współczesny zachód. I powiedział tak, że właściwie do uchwalenia Konstytucji III Maja Polska była traktowana przez zachód jako taka terra incognita, jak jakaś przestrzeń w której dziwne rzeczy się dzieją, jakieś dziwactwa, prawda, jak nawet jacyś Anglicy przyjeżdżali do Polski i spotykali tutaj tą sytuację, to byli zaskoczeni, prawda, prymitywizmem np. chłopów, ale także jakimś zupełnie bizantyjskim, niezrozumiałym dla człowieka zachodu przepychem na dworach magnatów. I taki był mniej więcej obraz Polski. Gdzieś pomiędzy Rosją a Niemcami i uchwalenie Konstytucji III Maja zmieniło ten wizerunek. Zmieniło ten wizerunek, dlatego, że Anglicy rozumowali z ten sposób, skoro w Polsce znalazła się grupa ludzi, która potrafiła przygotować taki właśnie nowoczesny dokument, wpisać się w poszukiwanie optymalnego kształtu państwa, relacji między władzą a obywatelami, to znaczy, że to jest jakiś naród, z którym można, w tej przestrzeni europejskiej prowadzić jakąś współpracę. I rzeczywiście, Konstytucja III Maja była takim dokumentem, ona oczywiście była też podsumowaniem dotychczasowych dziejów polskich, także i polskiego konstytucjonalizmu, który oczywiście nie zaczyna się III Maja. Mamy tutaj bardzo ważny dokument, Artykuły Henrykowskie z 1573 roku, który coraz częściej w nauce światowej jest traktowany jako w ogóle, pierwsza pisana konstytucja, tak przede wszystkim patrzą na nią Amerykanie. Mamy

wcześniejsze różnego rodzaju dokumenty, które świadczą o tym, że system prawa był tutaj bardzo konsekwentnie budowany, już przynajmniej od XII, XIII wieku. Jak się czyta kronikę Kadłubka, ja ją przeczytałem jako już sędzia konstytucyjny, znalazłem tam dziesięć ważnych problemów konstytucyjnych, zresztą znakomicie rozwiązanych przez autora tej kroniki. Więc ten polski konstytucjonalizm ma głębokie korzenie, w dawnej jeszcze Rzeczypospolitej ukształtowała się taka zasada, że prawo jest królem, *lex es rex*, nie odwrotnie, jeszcze w XVIII, XIX wieku nasi sąsiedzi to były monarchie absolutne, w których oczywiście carowie czy cesarze byli ponad prawem, natomiast Rzeczypospolita wprowadzała tutaj pewną odmienną i to, że Konstytucja III Maja wprowadziła nadrzędność prawa nad światem polityki, to świat zachodni bardzo szybko dostrzegł i docenił. Ale Konstytucja III Maja znosząc między innymi zasady *liberum veto* doprowadziła do tego, że kolejne ustawy już były przyjmowane większością głosów. Ale sama konstytucja została przyjęta przez jakby aklamację. Na koniec coś jeszcze powiem na temat procedury uchwalenia tej konstytucji, ale w każdym bądź razie, w tym momencie powstał pewien problem teoretyczny, a co będzie, jeśli te ustawy normalne będą niezgodne z konstytucją? Tego problemu Konstytucja III Maja nie rozwiązała. I właściwie nie była w stanie też rozwiązać tego problemu konstytucja francuska, uchwalona we wrześniu 1791 roku, chociaż byli tam teoretycy, którzy zauważyli ten problem. No właśnie, a jeśli będziemy mieli konstytucję, a parlament będzie uchwał ustawy niezgodne z konstytucją, to co? I był tam jeden z takich myślicieli, Emmanuel Sieyès, który mówi, trzeba będzie stworzyć jakieś ciało, które będzie rozstrzygało konflikty na tym tle. To miało być ciało takie niezależne od parlamentu, ale ponieważ w czasie rewolucji wszelkie ciała takie o charakterze quasi arystokratycznym nie były dobrze widziane, więc sądzono w pierwszej chwili, że ten problem badania czy dbania o konstytucyjność aktów niższego rzędu będzie rozwiązywał senat. Tak się jednak nie stało. Tego problemu też początkowo nie rozwiązali Amerykanie, którzy uchwalili swoją pierwszą konstytucję i dopiero w 1803 roku pojawił się problem, mianowicie, to też charakterystyczne, na tle nominowania sędziów w Ameryce do sądu apelacyjnego, mianowano 41 nowych sędziów, ale urzędnik, który był odpowiedzialny za mianowanie, sam został pierwszym prezesem sądu najwyższego i nie odebrał od nich ślubowania. I wtedy właśnie sąd najwyższy wydał swoje pierwsze orzeczenie, które jest traktowane jako początek sądownictwa konstytucyjnego, bo okazało się, że ten sąd najwyższy tutaj zachował się właśnie jako sąd rozstrzygający spór na tle konstytucyjności aktu wydanego przez administrację. Muszę też powiedzieć, że właściwie cały XIX wiek upłynął w Stanach Zjednoczonych pod takim hasłem szukania pozycji sądu konstytucyjnego dla sądu najwyższego i ta walka trwała w Stanach Zjednoczonych bardzo

ostro przez cały XIX wiek, ona się dopiero skończy właściwie w połowie XX wieku, od tamtego czasu już żaden ani parlament ani prezydent nie będzie kwestionował bardzo silnej pozycji sądu najwyższego, właśnie jako sądu konstytucyjnego. Tylko trzeba pamiętać, że Stany Zjednoczone, tak jak i cały system anglosaski jest oparty o zasadę precedensu, czyli prawo jest budowane przez wyroki sądowe, które oczywiście są kontrolowane w toku instancji i jeśli tam pojawi się jakiś problem konstytucyjny, to właśnie sąd najwyższy, jako ta najwyższa instancja, rozpatrując konkretną sprawę orzeka czy dana decyzja jest zgodna z konstytucją, czy jakiś wyrok sądowy, czy akt normatywny czy jest zgodny z konstytucją, czy nie. Natomiast Europa poszła trochę innym torem, przynajmniej od końca XVIII wieku i tutaj prawo jest budowane przez kodeksy, czyli przez duże akty normatywne, które mają takie ambicje rozstrzygnięcia wszystkich spraw poprzez parlament, tak, to parlamenty uchwalają prawo, czasami cesarze, prawda, to prawo nadawali, ale w każdym bądź razie, w formie takich aktów dużych o charakterze kodeksowym, w związku z tym, tutaj można powiedzieć w Europie kontynentalnej raczej parlamenty tworzą prawo, a nie, tak, jak w systemie anglosaskim sędziowie. Mówię o tym, bo teraz pojawiły się takie pomysły, żeby polski system konstytucyjny raczej nagiął się w kierunku tej amerykańskiej praktyki, ale tutaj właśnie na przeszkodzie stoi zupełnie inny model tworzenia prawa w Polsce i w Stanach Zjednoczonych, czy w ogóle w systemie anglosaskim. Natomiast jeśli chodzi o polskie sprawy, kiedy zdobyliśmy niepodległość w 18 roku, uchwalona została niebawem konstytucja marcowa, ona tego problemu jakby nie chciała dostrzegać, tak samo było wokół tej następnej konstytucji, z kwietnia 35 roku, nawet tam się znalazł taki przepis, który mówił, że sądy nie mogą kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych prawidłowo ogłoszonych przez odpowiednią władzę. Trzeba też powiedzieć, że właściwie w Europie okresu międzywojennego było tylko jedno państwo, które zauważyło ten problem i wprowadziło stosowną regulację do swojej konstytucji, to jest Austria, tam był taki bardzo wybitny prawnik, dla naszych kręgów prawniczych to jest takie bardzo emblemacyjne nazwisko Hans Kelsen, twórca normatywizmu prawniczego, pozytywizmu prawniczego i on był sędzią konstytucyjnym, jednym z twórców konstytucji austriackiej z 20 roku, ale w pewnym momencie napisał świetny artykuł o istocie sądownictwa konstytucyjnego i zawarł w niej takie zdanie, którego ja się nauczyłem na pamięć i zaraz to państwu zacytuję, mianowicie on pisze tak: „że jeśli w państwie nie ma niezależnego organu, który jest w stanie skutecznie uchylić niekonstytucyjną ustawę, to tak długo konstytucja pozostaje zbiorem pobożnych życzeń.” Jeśli coś jest zbiorem pobożnych życzeń,

## *Brawa z sali*

Ciarki mi przeszły po krzyżu, bo tak sobie pomyślałem, on zmarł w 1974 roku w Ameryce.

## *Krzyki z sali*

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Jeśli pan się nie uciszy, poprosimy o opuszczenie sali. Pan pozwoli, że będziemy sesję dalej kontynuować.

### **Sędzia - JERZY STEPIEŃ – były Prezes Trybunału Konstytucyjnego**

Natomiast dostać brawo za cytowanie Kelsena to jest naprawdę wielką przyjemnością dla mnie, dla sędziego konstytucyjnego. I on, proszę państwa postawił ten problem, tak i właśnie, bo gdybyśmy wierzyli w to, że konstytucja napisana może działać sama przez się, bez takiego właśnie organu, który jest w stanie gwarantować, że władze będą przestrzegały konstytucji, to mniej więcej bylibyśmy tak samo realistami, jak ktoś, kto by wierzył w to, że wystarczy uchwalić kodeks karny i już przestępcy, jak przeczytają, będą się do niego stosowali i powiedzą, ach, jaki wspaniały ten kodeks karny, gdybyśmy go znali wcześniej, nigdy byśmy nie zabijali, nie gwałcili, nie mordowali, nie kradli, więc bylibyśmy takimi realistami. Europa tego nie rozumiała, poza Austrią, na dobrą sprawę, ale po drugiej wojnie światowej społeczeństwo zachodnie sobie uświadomiło, że brak właśnie takiego organu prowadzi między innymi do powstania totalitaryzmu, dlatego, że jak pisze jeszcze Montesquieu w połowie XVIII wieku, każda władza ma taką tendencję do zagarniania coraz większej przestrzeni i tak długo to robi, jak długo nie natrafi na jakiś opór. Stąd Montesquieu zaproponował trójpodział władzy, tak, na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, żeby te władze się wzajemnie równoważyły, bo w przeciwnym wypadku ten, kto sprawuje władzę wykonawczą, bardzo szybko może, że tak powiem, zdominować i sądy i parlament i sięgnąć po władzę autorytarną. I przez to przeszła Europa zachodnia w latach 20. i 30. I dlatego po II wojnie światowej od razu wszystkie te konstytucje, które powstawały, wprowadzały sądownictwo konstytucyjne, najpierw Republika Federalna Niemiec, później Włochy, później Hiszpania, wszystkie te kraje, które wychodziły z traumy totalitaryzmu oraz autorytaryzmu, one wprowadzały właśnie te sądy konstytucyjne jako zabezpieczenie, że system prawny będzie przestrzegany przez wszystkich. W Polsce, przed wojną mówiono o konieczności wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego, nawet powstawały na ten temat książki, opracowania, ale nigdy ta idea nie została zmaterializowana. Nieraz jako sędzia konstytucyjny na

rozprawach tak sobie myślałem, gdyby przez 26 rokiem wprowadzono sąd konstytucyjny, być może nasza historia by się potoczyła inaczej, bo, jak wiadomo, te lata 20. określano takim mianem sejmokracji i właściwie zamach Piłsudskiego był odpowiedzią na tę przewagę parlamentu, który nie miał równowagi, nie miał przeciwwagi. Tak się stało. Oczywiście w czasach komunistycznych mowy nie było o tym, żeby można było myśleć o sądownictwie konstytucyjnym, ponieważ komuniści mieli wizję państwa i prawa zakładającego, że parlament jest najwyższą władzą. My dobrze wiemy, że tak nie było, bo najwyższą władzą było biuro polityczne Komitetu Centralnego, a nie parlament, ale w takiej fikcji żyliśmy i ta konstytucja z 52 roku w gruncie rzeczy była na papierze, ba, na papierze, nawet widziałem archiwum akt nowych jest taka instytucja z 52 roku, ło wyhaftowana na jedwabiu złotą nitką, bo jakaś spółdzielnia pracy postanowiła w czynie lipcowym coś takiego wyprodukować. Ale wiemy, że to było kompletnie bez znaczenia, prawda. Natomiast to jest ważne, żebyśmy jako członkowie Solidarności wiedzieli o tym, że po raz pierwszy, na dobrą sprawę mocno upomniała się o sądownictwo konstytucyjne Solidarność po przesileniu bydgoskim. Natomiast kilka miesięcy później był pierwszy zjazd Solidarności i tam w programie Solidarności pojawił się postulat wprowadzenia sądu konstytucyjnego, rzecznika praw obywatelskich, między innymi także samorządu terytorialnego, a ponieważ ja byłem sekretarzem tego zjazdu, to dobrze pamiętam i też potraktowałem ten program Solidarności jako rodzaj takiego zobowiązania, nie chcę powiedzieć testamentu, stąd moje zaangażowanie się w samorządy terytorialny zaraz po 89 roku z prof. Regulskim, Kuleszą, wieloma jeszcze innymi postaciami naszego tam życia publicznego z tamtego okresu. Ale tak naprawdę dopiero właściwie w połowie lat 80., władze chcąc ustąpić coś społeczeństwu, dogadać się jakoś ze swoimi sojusznikami min. postulat wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego głosiło także Stronnictwo Demokratyczne, min. właśnie na początku lat 80. prof. Piotr Winczorek oraz Hanna Suchocka. I napisali wspólnie artykuł o konieczności wprowadzenia w Polsce sądownictwa konstytucyjnego, ale to się ciągnęło, ciągnęło, dopiero w 85 roku władze zdecydowały się na uchwalenie stosownej ustawy a w 87 roku wprowadzono rzecznika praw obywatelskich. To był mniej więcej ten sam czas, ale jak wiemy, już ten system chylił się ku upadkowi, władza, próbując się jakoś ratować robiła różnego rodzaju koncesje na rzecz społeczeństwa, ale ten Trybunał Konstytucyjny właśnie jeszcze z czasów PRL-owskich tym się charakteryzował, że jego orzeczenia można było odrzucać. Jeśli się Sejm nie zgadzał z treścią wyroku Trybunału, mógł większością 2/3 głosów odrzucić taki wyrok i taka sytuacja trwała aż do 1999 roku, jeszcze w 2 lata po uchwaleniu konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku Sejm mógł odrzucać wyroki Trybunału, ale od tej daty weszła w życie

konstytucyjna zasada, mówiąca, że wyroki Trybunału są ostateczne i powszechnie obowiązujące i to jest taka zasada, która obowiązuje w całym cywilizowanym świecie, bo nie może być tak żeby właśnie ten trójpodział władzy być zdeprecjonowany poprzez przyznanie jakiejś władzy szczególnej pozycji. I proszę państwa, właściwie od tego momentu zaczęły się pewne problemy czy raczej, nie chce powiedzieć konflikty, ale pewne napięcia, pomiędzy światem polityków i światem sędziów konstytucyjnych, ale one jakoś tak były rozładowywane, powiedziałbym w cywilizowany sposób. Natomiast, to, się ostatnio zdarzyło, jest bardzo niepokojące. Teraz okazuje się, proszę państwa, że nie wystarczy 2/3 posłów do odrzucenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wystarczy decyzja premiera, tak, czyli jest gorzej niż w PRL. I to nas tak bardzo zaniepokoiło, nie zaprzysiężenie sędziów wybranych przez poprzedni parlament. Ja wiem, że ktoś powie, to PO zaczęła, bo wybrała za wiele tych sędziów, to wszystko prawda, przecież to Trybunał Konstytucyjny wydał w tej sprawie orzeczenie, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że trzech sędziów, którzy rozpoczęli kadencję na początku listopada wybranych zostało lege artis, a mimo to prezydent nie chciał ich zaprzysiąc i do dzisiaj tego nie czyni, natomiast jego promotor – prof. Jan Zimmermann z Uniwersytetu Jagiellońskiego wzywa go i mówi, ale młody kolego, już złamałeś konstytucję. To mówi jego profesor, mówi to rada wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego, bardzo wiele innych rad wydziału, prawda. Więc tutaj z punktu widzenia prawa sprawa jest całkowicie jasna. A mimo to nie następują te zdarzenia, które powinny nastąpić, czyli, my się tak zastanawiamy wspólnie, w swoim kręgu, tak, po co było to zaproszenie komisji weneckiej do Polski, prawda. Wiadomo, co powie komisja wenecka, bo dla prawników to jest oczywiste, że nie można było inaczej zinterpretować tej sytuacji, która się wytworzyła w ostatnim czasie, prawda. Komisja wenecka wydała swoje oświadczenie, prawda, natomiast ciągle ta sytuacja nie jest rozwiązana, nie wiadomo, jak długo będzie trwała, nikt nie wie, czego chcą rządzący na dobrą sprawę. My tylko słyszymy ciągle, jako obywatele, że ma być, że dzieje się dobra zmiana. No dobrze, ale do czego to zmierza, jaki jest cel tej dobrej zmiany, prawda? Już się nie mówi o IV Rzeczypospolitej, jak kiedyś, która była jakimś tam celem, prawda, teraz się już o IV Rzeczypospolitej nie mówi, tylko mówi się o zmianie, tak. To tak trochę, jak w tej ostatniej tezie Marxa o Feuerbachu, jak się świat opisuje, ważne jest to, żeby świat zmieniać, ale nie wiadomo, w którym kierunku. I oczywiście to musi rodzić bardzo poważne zaniepokojenie. Teraz ostatnio mówi się, już zmierzam do końca mojego wystąpienia, mówi się o tym, że ta konstytucja z 1997 roku to była, czy jest, konstytucją przejściową. Czy ona jest przejściowa czy nie, można orzec kiedyś tam w przyszłości, kiedy ona przestanie obowiązywać, ale mówienie prawda, że ta konstytucja w momencie, kiedy ona obowiązuje,



jest aktem normatywnym przecież obowiązującym, że to jest jakiś akt przejściowy, to jest po prostu moim zdaniem niedopuszczalne, bardzo niebezpieczne. Cokolwiek byśmy nie powiedzieli o tej konstytucji, ona oczywiście, jak każdy akt normatywny, może być naprawiany, ma pewne luki, pewne niedomagania, to jest normalna rzecz, nigdy się nie udało stworzyć absolutnie idealnego aktu normatywnego, ale cokolwiek byśmy o tej konstytucji nie powiedzieli, to proszę państwa, uświadommy sobie rzecz następującą, w wolnej Polsce mieliśmy dotąd cztery konstytucje: III Maja, marcowa z 1921 roku, kwietniowa z 1935 roku i ta konstytucja. Nie liczę oczywiście tej PRL-owskiej. Spośród tych czterech konstytucji właściwie dwie zostało uchwalonych całkowicie legalnie, Konstytucja III Maja, chociaż mamy do niej wielki sentyment, tak legalnie do końca nie została uchwalona, nawet nie wszyscy posłowie wiedzieli, że ta sesja ma się odbyć III Maja, wszyscy byli przekonani, że będzie 5 maja i tylko niektórzy byli w to wprowadzeni. Konstytucja kwietniowa też była uchwalona nielegalnie, też z wykorzystaniem tego, że nie wszyscy posłowie wiedzieli, czego będzie dotyczyła ta sesja. Spośród tych czterech konstytucji dwie zostały uchwalone całkowicie legalnie: konstytucja marcowa i ta konstytucja. Ale Konstytucja III Maja obowiązywała tylko rok, konstytucja marcowa raptem 5 lat, zaraz był zamach Piłsudskiego. Konstytucja kwietniowa też właściwie skończyła swój byt realny z chwilą upadku państwowości polskiej w 39 roku. Natomiast podkreślam, cokolwiek byśmy nie powiedzieli o tej konstytucji, to ona już obowiązuje 19 lat, czyli najdłużej spośród wszystkich dotychczasowych konstytucji. Została uchwalona całkowicie legalnie i co więcej, została przyjęta w ogólnonarodowym referendum. Szanujmy tę konstytucję. Dziękuję za uwagę. Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że zdecydowana większość tych oklasków to była dla Hansa Kelsena, którego tutaj wykorzystałem. Ale chciałbym też państwu powiedzieć pewną anegdotę, mianowicie, wczoraj usłyszeliśmy, przedwczoraj, właściwie 2 maja z usta pana prezesa Kaczyńskiego, że Konstytucja III Maja przewidywała konieczność rewizji tej konstytucji po 20 latach. I z tego pan prezes wyciągnął taki wniosek, że skoro w przyszłym roku będzie 20-lecie, to warto rozpocząć prace, myślenie o nowej konstytucji, czyli nie wiem, o nowej czy o zmianie konstytucji, częściowej czy w całości, tego nie wiemy. Ale pan prezes się pomylił, dlatego, że konstytucja III Maja przewidywała taką właśnie rewizję konstytucji po 25 latach. To niby szczegół, ale po co naciągać historię.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękujemy bardzo panu profesorowi. Szanowni państwo, jesteśmy w pkt 3.

## PUNKT 3

### **APEL RADY MIASTA GDAŃSKA DOTYCZĄCY 225 ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA I KRYZYSU KONSTYTUCYJNEGO W POLSCE**

#### **Radna – ALEKSANDRA DULKIEWICZ**

Bardzo dziękujemy za to słowo wstępne, okolicznościowe, właściwie wykład, w dużym skrócie przypominający historię konstytucjonalizmu w Polsce. I nie tylko. Myślę, że gdyby parlamentarzyści też chcieliby posłuchać takiego wykładu, może popełnialiby mniej błędów. I tyle.

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z załączonym uzasadnieniem.

Myślę, że jako uzasadnienie tak naprawdę posłużył nam wykład pana Jerzego Stępnia, mówiący o tym, jak ważne jest przestrzeganie wyroków Trybunału Konstytucyjnego i czym to grozi. Bardzo państwa proszę o podjęcie apelu w tej treści. Dziękuję.

#### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję bardzo. Zaraz państwa radnych do dyskusji tutaj dopuszczę, natomiast zapomniałem w międzyczasie, przybył pan poseł Andrzej Jaworski, serdecznie witamy również.

#### **Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK**

Panie sędzio, szanowni goście, panie przewodniczący, panowie prezydenci, państwo parlamentarzyści. Jestem wzruszony tym apelem, tą inicjatywą radnych PO, ale zacznę od tego, że, nawiążę do anegdoty pana sędziego: mylić się rzeczą ludzką, tkwić w błędzie jest nieroztropnością. Tak, jak powiedziałem, ta inicjatywa radnych PO rozczyła mnie zupełnie, ale niestety, istotny jest fakt, że radni PO, jak i władze Gdańska są również w swoich protestach całkowicie niewiarygodne. Bowiem nie protestowały w czerwcu 2015 roku, kiedy to PO usiłowała zawłaszczyć całkowicie Trybunał Konstytucyjny, wybierając niejako na zapas 5 sędziów. Wybór ten uzgodniono pomiędzy PO, PSL i SLD, co jest kolejnym przykładem upolitycznienia TK. Gdyby ci, którzy dzisiaj protestują i dziś. To jest demokracja po gdańsku. Nie protestowali wówczas i wybitni przedstawiciele środowiska prawniczego tacy, jak prof. Zoll, czy Adam Strzembosz, czy pan sędzia, których głos dziś brzmi tak dobitnie. Nieprawomocność powyższego wyboru potwierdzają opinie trzech profesorów prawa konstytucyjnego, które sporządzono za zlecenie

kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej. Wynika to z dwóch faktów, po pierwsze, stwierdzenia, że kandydatury na sędziów Trybunału Konstytucyjnego muszą zaproponować łącznie prezydium Sejmu i 50 posłów, to jest akurat trochę dyskusyjna sprawa, z racji tego, że zapis o wyborze posłów i senatorów brzmi bardzo posobnie. Zgłaszają ich partie polityczne oraz przedstawiciele społeczeństwa. Ale drugi fakt, który też Trybunał Konstytucyjny był łaskaw zupełnie pominąć, oceniając ustawę czerwcową 2015, faktu, iż kandydatów na sędziów przedstawiono jeden dzień po upływie ustawowego terminu, co akurat skutkuje jego automatyczną nieważnością. Teraz odnosząc się do interesującej prelekcji pana sędziego, troszkę z historii. Bardzo ważne jest to, że Trybunał Konstytucyjny jest od samego początku skażony politycznie, podobnie, jak wiele innych ciał wybieranych przez Sejm, np. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, dowodzi to jaskrawo, nie tylko historia Trybunału Konstytucyjnego, który w Polsce wprowadzono w życie w 82 roku, a więc jeszcze w czasie stanu wojennego, co mało kto pamięta, wynikało to z inicjatywy Urbana i Kiszczaka, zmierzającej do udowodnienia krajom zachodnim, że Polska jest normalnym, demokratycznym krajem. Akty wykonawcze umożliwiające jego funkcjonowanie uchwalono dopiero w 85 roku. Mało tego, do roku 99 orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie były powszechnie obowiązujące, musiał je dopiero zatwierdzić Sejm RP. Bardzo ważne jest też, że od roku 2007 nie zrealizowano 45 orzeczeń TK. Jedno z nich dotyczyło min. sprawy gromadzenia danych w związku z zapytaniami o bilingi. Warto to przypomnieć, gdyż liczba tych zapytań wzrosła prawie dwukrotnie w latach 2009-2011. Tutaj nie widzieliśmy troski TK. To piękny przykład na to, jak PO inwigilowało społeczeństwo. Ostatni konflikt jest jaskrawym dowodem upolitycznienia TK. Przewidział to już zresztą w 94 roku pan Marian Krzaklewski, występując wówczas przed Zgromadzeniem Narodowym, które obradowało nad nową konstytucją Rzeczypospolitej. Występując wtedy jako przewodniczący NSZZ Solidarność przestrzegał przed upolitycznieniem procesu wyboru sędziów TK, prezentując tzw. obywatelski projekt konstytucji. Tym bardziej cynicznie brzmią dziś protesty tych, którzy w rzekomej obronie TK powołują się dziś na dziedzictwo Solidarności. Co więcej, za obecny stan prawny, związany z upolitycznieniem TK odpowiadają ci, którzy konstytucję z roku 97 procedowali a następnie uchwalili, a więc w pierwszym rządzie Unii Wolności i Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dlatego właśnie dzisiejsze protesty polityków takich jak Aleksander Kwaśniewski, czy Bronisław Komorowski, nie mówiąc już o Lechu Wałęsie brzmią całkowicie nieprzekonująco. Trybunał jest sądem nad prawem a nie nad faktami, oznacza to, że TK nie ma prawnych podstaw do oceniania postępowania władz państwowych w konkretnych sprawach. Może jedynie oceniać zgodność konkretnych

ustaw sejmowych z konstytucją. Nie ma prawa do wydawania zaleceń władzom a już zwłaszcza prezydentowi innych, niż tzw. wzruszenie aktów prawnych, czyli konieczności ich ponownego uchwalenia po zalecanych przez TK modyfikacjach. W związku z tym TK nie ma prawa wydawania konkretnych zaleceń prezydentowi Rzeczypospolitej, z czego doskonale zdają sobie z tego sprawę sędziowie TK, dlatego zalecenia dotyczące bezzwłocznego zaprzysiężenia sędziów, a po ich wyborze nie znalazło się to bezpośrednio w orzeczeniu TK, lecz w jego uzasadnieniu, które ani nie jest obowiązujące prawnie, stanowi tylko opinię wyrażoną przez sędziów TK, ani nie podlega publikacji TK, może co najwyżej zalecić Sejmowi ponowne przeprowadzenie danego aktu prawnego. Także cała ta hucpa i ten apel, który nam dzisiaj proponują radni PO, jest tylko takim owczym pędem w tych samorządach, w których przewagę ma PO. Drogie koleżanki i koledzy z PO, Rada Miasta Gdańska powinna się kierować zasadą „Nec temere nec timide”. Bardzo proszę, odważnie, ale z rozwagą. Dziękuję bardzo.

### **Radny – WOJCIECH BŁASZKOWSKI – Wiceprzewodniczący RMG**

Szanowni państwo, dyskutujemy dzisiaj o TK, więc pozwolą państwo, że ja także będę tutaj przemawiał z trybuny. Prze de wszystkim bardzo serdecznie dziękuję wszystkim gościom, którzy przybyli na dzisiejszą sesję Rady Miasta Gdańska, szczególne podziękowania kieruję na ręce pana prof. Jerzego Stępnia, który jest dzisiaj merytorycznym głosem w naszej dyskusji i merytoryczną podstawą tej dyskusji. Jest to ogromna wartość jak sądzę, dla nas wszystkich. Szanowni państwo, dzisiejsza sesja została zwołana, ponieważ mamy do czynienia w naszym państwie z sytuacją niesłychaną, a wręcz, powiedziałbym, dziejotwórczą i to w najgorszym słowa znaczeniu. Przykro jest mi to mówić. Wiemy, bo obserwujemy życie polityczne, że prezydent niezgodnie z konstytucją przyjął ślubowanie od trzech nielegalnie wybranych sędziów. Wiemy, że prezydent nie przyjmuje z kolei ślubowania od trzech legalnie wybranych sędziów i wiemy, że premier RP nie publikuje wyroku TK. Drodzy państwo, konstytucja musi być przestrzegana, a jest to szczególnie przykre, jeżeli jest ona łamana przez tych, którzy powinni ją strzec. Drodzy państwo, dyskutuje się tutaj o zmianach, może nie tutaj, ale w Sejmie, a my jesteśmy tego naocznymi świadkami, o zmianach ustawy zasadniczej, ale tak naprawdę to, co zresztą powiedział pan profesor, żadna zmiana Konstytucji nie doprowadzi do rozwiązania tego kryzysu. Bo dzisiaj kryzys powstał nie na wskutek tego, że jest złe prawo, jest zła ta ustawa zasadnicza, ale na skutek tego, że ona nie jest przestrzegana. Ja tak słucham pana przewodniczącego Strzelczyka i znam go jako niezwykle inteligentnego człowieka i mogę stwierdzić, że ja po prostu nie wierzę, że on sam wierzy w to, co mówi. Drodzy państwo, absolutnym kuriozum jest

zrzucanie winy za ten paraliż TK na poprzedników. Drodzy państwo, komisja wenecka, ciało złożone ze stu kilkudziesięciu specjalistów z zakresu prawa jednogłośnie w tej kwestii również się wypowiedziało. Jednogłośnie w tej kwestii wypowiadają się autorytety prawne i jednogłośnie myślę, że wszyscy ci, którzy przeczytali konstytucję, również w tej kwestii się wypowiadają. Drodzy państwo, już kończąc, ja bardzo się cieszę, że Rada Miasta Gdańska, miasta, które funkcjonuje w świadomości wielu Polaków jako symbol wolności, dzisiaj w tej uchwale deklaruje, że będzie przestrzegać obowiązującego prawa. I to bez względu na to, czy ono będzie kontestowane przez najwyższych urzędników czy też nie. I bardzo serdecznie chciałem zachęcić naszych kolegów i koleżanki, czy koleżanki i kolegów radnych z PIS, żeby także poparli tę uchwałę. Ja wiem, że jestem trochę naiwny w swoich oczekiwaniach, ale namawiam do tego państwa, bo wierzę, że postawa obywatelska może zwyciężyć z partyjną lojalnością i wierzę, że to serce samorządowca może okazać się silniejsze niż partyjne imperatywy. Dziękuję bardzo.

### **Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK**

Ad vocem, drogi Wojtku, drogi panie przewodniczący, ludzi, w tym polityków możemy podzielić na dwie kategorie, na tych, co mówią, co wiedzą i wiedzą, co mówią. Przykro mi stwierdzić, ale chyba należysz do tej drugiej kategorii. Jeżeli chodzi o tą uchwałę, mówię, my byśmy nawet przy pierwszym paragrafie i przy uzasadnieniu, przy drobnych modyfikacjach, byśmy byli w stanie to poprzeć, natomiast nie dołożymy ręki do tego, zresztą z zasadą, która powinna przyświecać rajcom miejskim, powiedziałem: odważnie, ale z rozsądkiem, do nawoływania, do ewidentnej anarchii w znajdującym się w par. 2 i 3. Dziękuję.

### **Radny – JERZY MILEWSKI**

Bardzo dziękuję. Chciałem zacząć od podobnej kwestii, jak Grzegorz Strzelczyk, mówiąc o tym, że jest wzruszony, ale ja powiem więcej, ja jestem nie tylko wzruszony, ale jeszcze bardziej oburzony tym, co próbuje robić klub PO. To jest proszę państwa nie mniej nie więcej tylko próba wypowiedzenia posłuszeństwa państwu polskiemu. To jest działanie, które jako żywo przypomina właśnie czasy Konstytucji III Maja, które czym się skończyły, właśnie z historii wszyscy wiemy. Dokładnie tak samo się to odbywało. Chcę powiedzieć, że nie dziwię się tym, którzy próbują to robić, oni tą III Rzeczpospolitą na gruncie kłamstwa budowali przez ostatnie dwadzieścia parę lat. Oni się w tej III Rzeczpospolitej urządzili i chcą mieć dalej legitymację do sprawowania władzy, pod warunkiem, że to będzie konstytucja PO lub SLD, że to będzie TK, ale PO. Na to zgody być nie może. Trzeba wyciągać wnioski z historii. Polska jest w procesie

wychodzenia dopiero z okupacji sowieckiej, jednym z rezerwarów tej okupacji jest ciągle wymiar sprawiedliwości. Są sędziowie, którzy nie przeszli lustracji, są sędziowie, którzy pracowali w tamtym systemie. Chcę powiedzieć, że stworzenie tej konstytucji przypisuje sobie Aleksander Kwaśniewski. Kim jest Aleksander Kwaśniewski powinni państwo też wiedzieć. Jeżeli chcecie bronić tej konstytucji, zamiast ją zmieniać i zamiast wyprowadzać Polskę ze skutków sowieckiej okupacji, państwo bronicie tego. Zastanówcie się, w jaką rolę wchodzicie. Ostatnia rzecz, którą chcę powiedzieć, to spotkałem się dzisiaj z gdańskimi przedsiębiorcami i to nie jest w tej chwili mój pogląd, niezależnie od tego, jaki mam do niego stosunek, ale pogląd kilku ważnych, gdańskich przedsiębiorców. Oni mówią, prosimy nie wciągać Gdańska, nie wciągać gdańskich przedsiębiorców w tą hucpę polityczną, która będzie szkodzić Gdańskowi, będzie szkodzić ich firmom. Dziękuję.

### **Radna – ANNA MARIA KOŁAKOWSKA**

Na wstępie chciałabym wyrazić moje zdziwienie, że pan sędzia Jerzy Stępień, obrońca prawa, nie zaprotestował, kiedy pan przewodniczący Oleszek, a potem pan Błaszkowski tytułowali go profesorem, a przecież nie jest nawet doktorem. Proszę państwa, wczoraj, my radni PIS świętowaliśmy rocznicę uchwalenia Konstytucji III Maja. Byliśmy tam, gdzie przez lata komunistycznej Polskie gromadziła się opozycja demokratyczna, gdzie gromadzili się ludzie, walczący o wolność. Ale radnych z PO tam nie było, nie było nikogo z was. Wy w tym czasie byliście na demonstracji KOD, podczas której pierwsza osoba przemawiająca powiedziała jesteśmy w Danzig, takie słowa padły wczoraj na demonstracji KOD: jesteśmy w Danzig. Pokazaliście, kim jesteście w istocie, jesteście piątą kolumną, niczym więcej. Ale co się dziwić, takie macie wartości, jakich macie bohaterów, konfidenta bezpieczeństwa Lecha Wałęsę. Macie większość w radzie, mogliście do tej pory zmienić nazwę lotniska, tego nie zrobiliście. Macie Tadeusza Mazowieckiego, dzięki któremu nomenklatura PZPR-owska, nomenklatura komunistyczna umocniła się w Polsce i dzięki któremu nie można było osądzić sędziów, którzy dokonywali zbrodni na polskich patriotach. Polacy wybrali, Polacy w tych wyborach wybrali ten rząd i tego prezydenta, a wy jesteście dzisiaj partią niszową, to jest łabędzi śpiew, macie już bardzo małe poparcie, nie potracicie uszanować woli narodu. Jeśli nie szanujecie woli narodu, to występujecie przeciwko państwu polskiemu, przeciwko społeczeństwu polskiemu. Waszym idolem jest też Kijowski, który okrada własne dzieci, bo nie płacił alimentów na nie. Takich macie idoli. Dlatego państwo chcecie zbudować na kłamstwie. O tym, jaki jest wasz stosunek do narodu i do społeczeństwa świadczy dzisiaj obecność policji i straży miejskiej, to, że ludzie nie mogą wejść na salę, chociaż są wolne miejsca. To świadczy o waszym stosunku do

społeczeństwa i do Polaków, że sprowadziliście, nie chcecie, żeby ludzie słyszeli, co się tutaj mówi, dlatego nie wpuszczacie ludzi, dlatego właśnie musicie bronić się przy pomocy policji i straży miejskiej. Józef Piłsudski znalazłby z całą pewnością wiele określeń adekwatnych do tej sytuacji, jedno z nich bardzo obrazowe, kiedy dziennikarz go zapytał, jaki plan, panie marszałku, Piłsudski powiedział, bardzo prosty, a resztę to sobie doczytajcie, bo nie wypada mi mówić, jaki. Na koniec chcę powiedzieć, żeby nikt z radnych PO, kto dzisiaj zagłusuje za tą zdradą, a tą Targowicą, przeciwko Polsce, przeciwko narodowi polskiemu, nie podchodził do mnie, podawał mi ręki. Dziękuję.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Może pan się tam uspokoi, naprawdę pana wyprosimy z tej sali, my będziemy sesję dalej prowadzić. Proszę naprawdę nie przeszkadzać. Już wystarczy, że za drzwiami mamy hałas. Słuchajcie, szanowni państwo, następny głos w dyskusji pan radny Hamadyk.

### **Radny – ŁUKASZ HAMADYK**

Ja tak trochę spokojniej, ale chciałem na początek przeprosić mieszkańców Gdańska za to, że muszą być świadkami takiego przedstawienia, które ma miejsce dzisiaj, wcześniej było w Sopocie, pewnie dalej będzie w różnych innych miastach. Szkoda, że część samorządowców, których ja tutaj bardzo szanuję, to są moje koleżanki, koledzy, stało się narzędziem do prowadzenia antypolityki ogólnopolskiej i stawanie ramię w ramię z kodziarzami czy z panem Ryszardem Petru naprawdę nie przystoi, ponieważ uważam was za bardzo inteligentnych ludzi. Osobiście ja nie po to zostałem radnym, by wykorzystano mnie do politycznej naparżanki. Jeśli to jest działalność samorządowa, w interesie wyborców i mieszkańców, to faktycznie premierem Wielkiej Brytanii jest pan Cameron. I druga kwestia, której ja osobiście pojąć nie mogę, ponieważ urodziłem się w 84 roku, mój ojciec jest działaczem opozycyjnym i nie mogę zrozumieć jednego, dlaczego tak zażarcie bronisz instytucji, której część przedstawicieli ma swoje korzenie w PZPR-ze, a niektórzy w SB. Naprawdę, jeśli to nie jest chichot Jaruzelskiego i Kiszczaka z za grobu, to ja już nie wiem, jak to nazwać. Dziękuję.

### **Radna – ANNA WIRSKA**

Panie przewodniczący, wysoka rado, to ja bym chciała dzisiaj powiedzieć, że dzisiejsza sesja w żaden sposób nie jest związana z rozwojem miasta Gdańska ani z jego sprawami. Nie ma także żadnych przesłanek obywatelskich, jest to zwykła zagrywka polityczna radnych PO. Jest to podsycanie istniejącego już konfliktu, jest to niepotrzebne przenoszenie sporu na szczebel lokalny. Nie powinno to mieć w ogóle tutaj miejsca.

Chcę podkreślić, że nie jest to w kompetencji rady miasta. Rada miasta powinna się zajmować sprawami zgodnie z ustawą o samorządzie, a prezydent Adamowicz nagle przyjął postawę miłosiernego ojca i za nasze pieniądze, które można przeznaczyć na różne inwestycje, będzie robił bal w ECS, dla sędziów TK. Kolejną rzeczą jest to, chcę przypomnieć szczególnie działaczom PO, że to wyście pierwsi zaczęli manipulować przy TK, pod koniec kadencji. I proszę, już na koniec, spytać mieszkańców miasta Gdańska, czy ten spór ma jakiś wpływ na codzienne życie? Wiem na pewno, że na ich codzienne życie wpływ ma to, ile płacą za czynsz, czy jest bezpiecznie w mieście i czy ich dzieci znajdą miejsce w publicznym przedszkolu. Dziękuję.

### **Radny – PIOTR BORAWSKI**

Panie przewodniczący, drodzy parlamentarzyści, zaproszeni goście, przepraszam panie przewodniczący, że zdecydowałem się na mówienie tutaj z tego miejsca, niestety z mojego miejsca dosyć ciężko przemawiać pomiędzy koronką różańca a okrzykami Targowica. Proponuję, żeby mieszkańcy się zdecydowali. Natomiast, jeżeli chodzi o przedmiot dzisiejszej sesji, proponuję przypomnieć sobie z historii, co to była Targowica, tak poza tym. Odnośnie dzisiejszego tematu sesji, muszę przyznać, że wystąpienie pana przewodniczącego Strzelczyka, do którego też chce się odnieść ze swojej wypowiedzi, było jeszcze takie, że można posłuchać, można coś z niego wynieść. Natomiast później to już państwu naprawdę hamulce puściły, gratuluję postawy. Ja rozumiem, że jest pewna trudność w klubie PIS, ponieważ w całym klubie niestety nie jesteśmy w stanie znaleźć ani jednego prawnika, a dyskusja na temat TK jest ciężką materią. Macie państwo w nazwie partii prawo i sprawiedliwość, chociaż też mam wrażenie, że po ostatnich działaniach z tej nazwy chyba powinien zostać tylko spójnik i. Natomiast zacznijmy od początku. Pan profesor dosyć jasno, wyraźnie mówił, jaka jest geneza powstania trybunałów konstytucyjnych, jaka jest geneza powstawania sądów konstytucyjnych, państwu niestety ta wiedza nie dotarła. Trudna sprawa, natomiast powiedzmy sobie szczerze, orzeczenia TK dla wszystkich spaw samorządowych mają olbrzymie znaczenie. Dlatego też dzisiaj zabieramy głos, pytasz Grzegorz, pytasz panie przewodniczący jakie, chociażby takie, że pan prezydent Adamowicz za zgodą właśnie Rady Miasta Gdańska wystąpił np. z prośbą o orzeczenie TK w sprawie podatku od nieruchomości. I w tej chwili będą wydawane decyzje administracyjne na wiele milionów złotych. Jest mnóstwo tego typu decyzji, które mają wpływ na działanie samorządu, samorządności. Wystarczy przejrzeć orzeczenia TK, ma to wielkie znaczenie dla naszego miasta, nie tylko dla naszego miasta, dla wszystkich samorządów. Jeżeli będziemy mieli podwójny nie wiem, podwójny porządek prawny,



stwierdzony orzeczeniami sądów i orzeczeniami trybunałów konstytucyjnych i tym, co państwo urządzają w sejmie, albo tym, jak państwo urządzają Polskę poprzez swoje decyzje polityczne, bo przecież nie zgodne z prawem, to niestety, tak, tak, Targowica, Targowica. To niestety będziemy mieli problem po prostu taki, że mieszkańcy naszego miasta, mieszkańcy Polski nie będą mogli w sposób zwięzły, normalny dowiedzieć się, jakie są ich prawa, obowiązki. To, co zostanie zapisane w konstytucji, będzie tylko listą pobożnych życzeń. Rozpocząłeś Grzegorz swoje wystąpienie słowami, że można popełnić błąd, ale nie warto tkwić w tym błędzie. Otóż takie właśnie jest postępowanie w sprawie TK, kto może orzekać w sprawie tego, czy ktoś popełnił błąd w sprawie TK. Właśnie TK. Jeżeli posłowie PO popełnili ten błąd i Trybunał orzekł, w swoim orzeczeniu, że to był błąd, to powiedzieli przepraszam, stwierdzili, że orzeczenie TK jest prawem obowiązującym i uszanowali tą decyzję Trybunału. Natomiast wy państwo nie potraficie uszanować żadnej decyzji Trybunału, nie potraficie uszanować Konstytucji i nie potraficie uszanować praw, które są w Rzeczypospolitej Polskiej. I dlatego wszystkie samorządy tam, gdzie jeszcze są godni ludzie, którzy stwierdzają, że warto przestrzegać polskiego prawa, przyjmują takie apele. I nie zakneblujecie nam ust i nie zaczniacie nam grozić, tak, jak tutaj pani radna Kołakowska, bo żadna groźba, pani radna, nie stworzy tego, że pani będzie mówić nam, porządnym Polakom, kto jest porządnym patriota. Dziękuję bardzo.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, proponuję jednak, żeby głośniej mówić, bo tam nie damy rady, na korytarzu mimo próśb, niestety nie chcą słuchać państwo, widocznie sami nie przyszli tu słuchać tego, tylko jeden okrzyk słyszemy.

### **PIOTR GRZELAK – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo radni, pani radna Wirska pyta, jaka jest przesłanka obywatelska, żeby organizować tą dzisiejszą sesję. Powiem tak, może powiem dosyć przewrotnie, każda minuta, każda godzina oderwania posłów i senatorów od władzy, od psucia państwa, to dobra okazja, więc warto było tę sesję dzisiaj zwołać. Ale przechodząc do meritum, radny Strzelczyk mówił, odwoływał się do sentencji „nec temere, nec timide”, ja też odwołam się do pewnej sentencji, którą usłyszałem, gdy miałem pięć lat, w 87 roku tutaj niedaleko: „każdy ma swoje Westerplatte, każdy ma jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, każdy ma porządek rzeczy, o który powinien zabiegać”. Dzisiaj jesteśmy dokładnie w takiej sytuacji, musimy bronić instytucji, które są dorobkiem III Rzeczypospolitej. Gdańsk, to miasto, o tą

wolność walczył, Gdańsk nie może nie walczyć o wartości, o prawdę i o te wartości, które to miasto konstytuują. Wolność, poszanowanie instytucji, poszanowanie prawa, poszanowanie wysiłku Polaków to jest wartość, którą to miasto konstytuuje. Polacy przez 27 lat budowali wolną Polskę, my z tej wolnej Polski jesteśmy dumni i dzisiaj Gdańsk musi głośno zabrać głos w obronie właśnie tych wartości. Dlatego dziękuję klubowi PO, dziękuję za tę uchwałę, za ten głośny głos w dyskusji, w debacie o Polsce. To jest ważny moment w historii i nie powinniśmy milczeć.

### **Radny – JACEK TEODORCZYK – Wiceprzewodniczący RMG**

Proszę państwa, ja chciałem zwrócić uwagę, ponieważ paru mówców mylnie określa powód naszego dzisiejszego spotkania, ponieważ proszę państwa, zarówno pan radny Błaszowski, ale i inni cały czas mówią o uchwale, proszę państwa, my nie dyskutujemy nad uchwałą. Chciałbym to wyraźnie podkreślić, to jest apel, nad którym dyskutujemy i prosiłbym nie używania określenia uchwały, bo to jest niezgodne z prawdą po prostu. I to jest mój apel do wszystkich. A dzisiejsze spotkanie mimo wszystko jednak uważam, inicjatywę, za inicjatywę wybitnie polityczną i tu nie widzę żadnych chęci rozwiązania merytorycznego konfliktu. Chodzi o podgrzanie konfliktu politycznego, ja mam też apel, ale apel do opozycji, do opozycji, pozwólcie nam rozwiązać ten kryzys poprzez wyrażenie chęci do merytorycznej dyskusji, nie totalnej opozycji, tylko merytorycznej dyskusji. Proszę państwa, określenie totalna opozycja wyklucza określenie merytoryczna opozycja. Czyli w takim razie, jeżeli państwo jesteście totalną opozycją, to jak możemy dyskutować, jak możemy używać argumentów merytorycznych. Więc dlatego ja powiem, porzucmy totalną opozycję, a proponuję, aby PO stała się merytoryczną opozycją. Dziękuję bardzo.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję. Ja tylko chce zwrócić uwagę panu, z wielkim szacunkiem, opozycja akurat dzisiaj nie jest klub radnych PO.

### **Radny – JACEK TEODORCZYK – Wiceprzewodniczący RMG**

No ja właśnie o tym mówię. Ja mówię generalnie, ja mówię o ustawodawczym organie, czyli o Sejmie i Senacie i to miałem na myśli, bo oczywiście nie miałem na myśli naszej rady.

### **Radny – MARIUSZ ANDRZEJCZAK**

Szanowny panie przewodniczący, wysoka rado, szanowne gdańszczanki i gdańszczanie. Z prawej strony słyszymy głosy, po co sesja dzisiejsza, dzisiejsza sesja, nadzwyczajna sesja jest min. dlatego, że nie tylko łamane są prawa TK, do orzekania, zgodnie z konstytucją, ale przede wszystkim

jest złamany art. 7 Konstytucji: „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Nie działa ani rząd ani prezydent w granicach prawa, dlatego spotykamy się na specjalnej sesji Rady Miasta, aby przypomnieć wszystkim obywatelom, a także radnym PIS, że konstytucja została przyjęta przez suwerena, w referendum konstytucyjnym, nie była przyjęta jednoosobowo przez prezydenta Kwaśniewskiego, tylko przez naród, naród, na który tak chętnie koledzy się powołują. Kolejna sprawa, dzisiaj spotykamy się, bo bronimy TK, może jutro będziemy musieli bronić prawa zrzeszania się. To też jest zapisane w konstytucji, nie wiemy, kiedy poseł Jarosław Kaczyński będzie chciał ograniczać kolejne prawa konstytucyjne. Jeżeli czytamy w konstytucji - jasne prawa i obowiązki obywateli, ale także organów państwowych, mamy prawo, jako rada miasta, wybrana w demokratycznych wyborach apelować do najwyższych władz aby przestrzegać konstytucji, konstytucji, którą przyjął suweren. Dziękuję bardzo.

### **Radny – JAROMIR FALANDYSZ**

Drogie koleżanki i koledzy z PO, ja bym chciał tak nieco bardziej refleksyjnie, zaapelować do was abyście zastanowili się, jak wielką dawkę hipokryzji musicie przełknąć, zgłaszając i pobierając ten apel. Nie zapominajmy, że to jednak najwyższy przedstawiciel, czy bardzo wysoki przedstawiciel PO Paweł Graś, razem z lokalnym polskim oligarchą Kulczykiem, chcieli zmienić redaktora naczelnego niezależnej wolnej gazety i zakulisowo układali, jak to zrobić. Przecież to jest czysty putinizm, tu brakuje tylko mordów politycznych do tego, żeby to był czysty putinizm. Ja się zastanawiam, czy wam jest nie wstyd, czy nie widzicie sprzeczności między tym, że tutaj stroicie się w piórka obrońców i w szaty obrońców wolności, demokracji, wszelkich swobód, a gdy przychodzi do faktycznego działania, wprowadzacie w Polsce putinizm. Część z was może nie mieć zdolności intelektualnych żeby pojąć tą sprzeczność, ale ja wiem, że wśród was są bardzo inteligentni ludzie, i naprawdę apeluję do was i proszę, zastanówcie się, czy PO to jest dla was właściwie miejsce, czy wy chcecie wprowadzać w Polsce putinizm, faktycznie zakulisowo, gdy przychodzi do decyzji, czy tutaj tylko pod publiczkę stroić się w jakieś fałszywe piórka obrońców demokracji i wolności. Dziękuję bardzo.

### **Radna – EMILIA LODZIŃSKA**

Dziękuję panie przewodniczący, będę mówiła głośno, to może goście, którzy tutaj się zgromadzili na zewnątrz, zamiast się modlić, to zechcą posłuchać i coś wyjąć, wziąć dla siebie, może coś zrozumieją. Prawo i Sprawiedliwość, odkąd objęło władzę, idzie na wojnę, na wojnę z obywatelami, ale także z Trybunałem Konstytucyjnym. Można sobie zadać pytanie, po co to robi. Dla swojego guru, dla swojego Jarosława

Kaczyńskiego, tylko po to, bo inny cel nie jest tutaj w ogóle widoczny. My obywatele Gdańska na to nie pozwalamy, dlatego dzisiaj ta sesja, bo jesteśmy głosem obywateli Gdańska, to jest nasze miejsce, my kochamy Gdańsk, wy, mam wątpliwości. Trybunał Konstytucyjny to instytucja, która jest niezwykle ważna, właśnie dla obywateli, ona broni ich praw, broni wolności. Dlatego my powinniśmy dbać o zachowanie jego roli i jego znaczenia w państwie prawnym. Mam nadzieję, że takie jeszcze ono jest. Szkoda, że PIS tego nie rozumie. Natomiast taki mam apel, że tym, którzy chcą wprowadzić dyktaturę, mówimy właśnie tutaj, z miasta wolności, nie pozwolimy, nie damy się. Dziękuję.

### **Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK**

Ja mam kilka spraw, najpierw zacznę od mojej przedmówczyni. Tak się składa, może to jest przykre dla radnych PO, może dla koleżanki również, my jesteśmy też mieszkańcami Gdańska i tak, jak Jerzy Milewski mówił, wyrażamy też opinie wielu mieszkańców Gdańska. Tak, czy inaczej, musicie się z tym pogodzić. Natomiast drogi Piotrze, na tej sali nie ma żadnego konstytucjonalisty, ale ja się rzeczywiście dzisiaj trochę przygotowałem do tej sesji, przeczytałem, popytałem prawników, konstytucjonalistów i tak naprawdę, też tutaj do swojej poprzedniczki powiem, tą wojnę, jeżeli mówimy w kategoriach wojny, to rozpoczęła PO, nawet komisja wenecka to przyznała w swoim raporcie. To po pierwsze, po drugie Piotrze, jeżeli orzeczenia Trybunału obowiązują, na czy musimy o tym wiedzieć, opinie Trybunału Konstytucyjnego obowiązują dopiero od momentu ich uchwalenia. Prawo nie działa wstecz, a więc zalecenie obligujące prezydenta do niezwłocznego zaprzysiężenia nowo wybranych sędziów obowiązuje dopiero przy przyszłych wyborach, a nie przy tych poprzednich. Z tego samego powodu każdą ustawę uchwalaną przez sejm obowiązuje domniemanie konstytucjonalności, co oznacza, iż jest ona obowiązująca do czasu jej zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny. Czyli Trybunał przy swoich ostatnich decyzjach był zobowiązany do obradowania w pełnym, trzynastoosobowym składzie, tak, jak tego wymagała uchwalona ustawa a nie 9-osobowym, jak przyjął prezes Rzepliński. Prezes Rzepliński jest czystej wody politykiem. Jeżeli mówi się, że TK obraduje wprost na podstawie przepisów konstytucji, to nie może prezes Rzepliński powiedzieć tak: ok, obradujemy w oparciu o konstytucję, od art. 1 do 195, a 197 już nas nie obowiązuje, więc na coś się trzeba wreszcie zdecydować. Również poprzednie orzeczenia Trybunału, przyjęte przez Trybunał Konstytucyjny, budziły wątpliwości, ze względu na to, iż prezes Rzepliński zadecydował najpierw, że posiedzenie TK w sprawie czerwcowej nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym musi odbywać się przy pełnym składzie, to jest 9 – osobowym, jednak ze względu na wyłączenie się części sędziów, przypomnę, tych sędziów,

którzy na zlecenie prezydenta Komorowskiego pisali tą ustawę, którą potem sami zakwestionowali, to tak a propos niepolityczności TK, część sędziów się musiała wyłączyć, w związku z tym taka była potrzeba chwili dla prezesa Rzeplińskiego, w związku z tym ten skład 9 – osobowy zamienił na skład 5 – osobowy. Także, i wy tego naprawdę nie widzicie?

### **Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI**

Szanowni państwo, od strony formalno-prawnej ani ten apel ani te dywagacje tutaj na forum Rady Miasta w tej rzeczywistości nie zmieniają. Wydaje się, że PO wykorzystuje większość w RM, żeby wzmocnić głos swojej opozycji w Sejmie i mówić to, co do tej pory mówiono w Sejmie. Wybrano drogę, żeby we wszystkich samorządach, gdzie PO ma większość, zaklinać tę rzeczywistość. Tutaj to zaklinanie nic nie pomoże, Polacy każdego dnia widzą, że słońce wstaje i zachodzi, zachodzą pewne fakty polityczne, merytoryczne. My w Radzie Miasta musimy się liczyć z tym, że działalność naszego samorządu podlega nadzorowi z punktu widzenia legalności, na pewno ten apel będzie podlegał takiej kontroli, jeżeli okaże się, że jest nielegalny, będzie uchylony. Z drugiej strony, na pewno, jeżeli Rada Miasta popełniałaby takie naruszenia w dalszym ciągu, być może taką radę można rozwiązać. Nowy wybory może zmienią tą polityczną optykę. W demokracji tak zawsze jest, że większość ma rację i wiemy od początku, widzieliśmy od początku, że arytmetyka daje tutaj rację PO w Gdańsku. Ale Gdańsk to jeszcze nie cała Polska. Dziękuję bardzo.

### **Radna – ANNA WIRSKA**

Panie przewodniczący, wysoka rado, panie prezydencie, nie wierzyłam, że dzisiaj to powiem, ale zgadzam się z panem, ponieważ udało się panu odciągnąć posłów PO od psucia państwa, brawo, gratuluję. Ale przechodźmy już do spraw ważnych, które chcę jeszcze powiedzieć. To działacze PO donosili na Polskę, to działacze PO szukali wsparcia poza granicami państwa. To działacze PO zezwalają na to, żeby inni ingerowali w nasze państwo. To gdzie jest ta troska, ja się pytam, którą tu słyszę co chwilę, że się troszczycie, gdzie ta troska? Dziękuję.

### **Radna – ALEKSANDRA DULKIEWICZ**

Bzdur, które na tej sali padły jest tyle, starałam się je sobie notować i do niektórych się odniosę. To, że pani radna Kołakowska straszy i rzuca kalumnie, to już się chyba wszyscy przez półtora roku zdążyliśmy przyzwyczaić. Mówi pani o tym, że nie będziemy pani podawać ręki, to pani nie odpowiada na dzień dobry właściwie już od roku, ale to tylko tak króciutko. Bardzo zmartwił mnie głos radnego Koralewskiego, radnego z długoletnim stażem, myślałam, że pan przewodniczący Koralewski wie, że

do organu nadzoru wysyła się akty prawa miejscowego a apel dotyczący właśnie rocznicy uchwalenia Konstytucji III Maja i kryzysu konstytucyjnego aktem prawa miejscowego nie jest, więc ze swojej istoty nie podlega badaniu przez nadzór. Z uwagą słuchałam także pana radnego Milewskiego, mówi o tym, że wielu przedsiębiorców na uwłaszczeniu majątku się zbudowało, czy w dziwny sposób się zbudowało w III Rzeczypospolitej, myślę, że to pytanie też możemy zadać radnemu Milewskiemu, jest jednym z najzamożniejszych radnych w naszym mieście. Ale mówi także o skutkach, o tym, że dopiero teraz musimy walczyć z usuwaniem skutków sowieckiej okupacji. Wydawało się, że usunięciem tych skutków jest wstąpienie Polski do struktur bezpieczeństwa NATO i do bycia we Wspólnocie Europejskiej, o czym świadczy i cieszę się, że prezes Kaczyński w swoim wystąpieniu 2 maja z okazji Dnia Flagi Narodowej potwierdził to, że także rząd PiS chce, żeby Polska była w Unii Europejskiej. I na koniec jedno, odwołujemy się do maksymy towarzyszącej naszemu miastu, nec temere, nec timide, myślę, że ten apel jest jego najlepszą kwintesencją. Dziękuję bardzo.

### **Radny – PIOTR BORAWSKI**

Ja ad vocem tylko do wypowiedzi pana przewodniczącego Strzelczyka. Drogi Grzegorz, z uporem maniaka odwołujesz się do sytuacji początku kryzysu konstytucyjnego, niby zapoczątkowanego przez posłów PO. To tak tylko, żeby zakończyć ten temat, sprawa czerwcowego głosowania znalazła swój koniec w orzeczeniu TK, strony zaakceptowały jego sentencję, została ona opublikowana, nawet prezydent zaprzysiągł dwóch sędziów na miejsce i oni zostali włączeni do orzekania. Posłowie PO też stwierdzili, że to był błąd i stwierdzili, że ten błąd należy naprawić. Wy natomiast dalej trwacie w swoim błędzie prawnym, niezgodności z Konstytucją. Czy was stać, jako PiS na to, żeby zrobić taki gest, stwierdzić, że działacie niezgodnie z prawem i żeby przywrócić elementarne poczucie sprawiedliwości, elementarne poczucie zgodności z Konstytucją RP. Żeby było jeszcze prościej, to wyjaśnię to małą, krótką anegdotą: posłowie PO w sklepie wybili szybę w witrynie, a wyjście weszli do środka i splądrowali cały sklep.

### **Radny – PIOTR GIERSZEWSKI**

Panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni goście, rzeczywiście anegdota anegdota, jedni i drudzy tutaj popełnili błąd. Czy PO miała prawo wybrać pięciu sędziów TK, czy PiS miało prawo ich odwołać i powołać nowych? Na te pytanie nie odpowiemy tutaj na tej sali. Słuszna informacja, tutaj nie prawników, tutaj niestety dzisiaj siedzą politycy, szanowni gdańszczanie. Niestety. Jesteśmy tak naprawdę świadkami pewnej hucpy politycznej. Już kiedyś namawiano nas do łamania prawa,

dzisiaj mogę powiedzieć coś więcej, nie płacenie abonamentu, ci, którzy wiedzą dokładnie o czym mówię, to na pewno się uśmieją pod nosem. Ale my idziemy dzisiaj dalej, szanowni radni, tu nie zgodzę się z koleżanką, że nie stanowimy dzisiaj żadnego prawa. Par. 2 i par. 3 mówi o pewnym prawie, mianowicie my dzisiaj mówimy do urzędników, naszych miejskich urzędników, używajcie prawa, ale takie, jakie my tutaj dzisiaj wam pozwolimy używać. Uważam, że jest to niesłuszne. Jestem radnym od pięciu kadencji, zawsze starałem się rozwiązywać problemy gdańszczyzan, a dzisiaj? Nieważne tych tysięcy miejsc w przedszkolach, nieważne drugie tyle w żłobkach, a co tam, ważne jest to, żebyśmy dzisiaj wbili się w pewną dyskursę polityczną, taką najgorszą retorykę, bo polityczną a nie merytoryczną. Trochę wstyd i szkoda tego samorządowego parlamentu, tak, tego tutaj gdańskiego, bo wielokrotnie wszyscy na tej sali mówiliśmy, że my nie jesteśmy od politykowania, my jesteśmy od załatwiania spraw gdańszczyzan. A co my dzisiaj tu robimy? Jak tradycyjnie można powiedzieć, rozwiązujemy problemy, ale czyje, powtarzam czyje? Tutaj, na tej sali, czyje problemy my faktycznie chcemy tutaj rozwiązać tym apelem, który tutaj został przez państwa, niektórych szkoda naprawdę czasu i zdrowia na te politykierstwo. Tak naprawdę tu jest wielu radnych, którzy mogło by teraz powiedzieć chórem, weźmy się panie i panowie do pracy a nie do jałowych dyskusji, bo gdańszczyzanie tej pracy od nas oczekują a nie tego, co robimy dzisiaj tu na tej sali. Dziękuję.

### **Radny – WOJCIECH BŁASZKOWSKI – Wiceprzewodniczący RMG**

Ja odpowiadając panu Piotrowi Gierszewskiemu chciałem powiedzieć, na tej sali jest dwóch wybitnych prawników – pan Jerzy Stępień i pan Adam Wasak. Ale być może z normami PIS to nie są specjaliści, być może z państwa normami, zgodnie z państwa normami specjalistą można być tylko wtedy, kiedy jest się formalnie albo nieformalnie związanym z PIS, niezależnie od tego, czy nazywa się ktoś Jerzy Stępień czy Andrzej Wajda. Drodzy państwo, Samuel Johnson napisał kiedyś, że patriotyzm jest ostatnim schronieniem szubrawców. I autor miał na myśli to, że często postaci historyczne najgorzej kojarzone pod płaszczykiem patriotyzmu łamali prawo. Ja oczywiście nie porównuję dzisiaj nikogo z żadnego przedstawiciela naszych władz centralnych ze źle kojarzonymi postaciami historycznymi, bo to byłaby ogromna przesada, ale mam wrażenie, że dzisiaj stosuje się taką technikę, że działa się przeciwko państwu i realizuje się partykularne interesy, używając przy tym patriotycznych haseł. Dziękuję bardzo.

### **Radny – JERZY MILEWSKI**

Zmusiła mnie do zabrania głosu pani Dulkiwicz. Być może pani nie wie tego, ale zanim się zabierze głos, to wypadałoby jednak coś wiedzieć.

Powinna pani wiedzieć, że moja druga część życia, pierwszą spędziłem w Akademii Medycznej w Gdańsku, jako lekarz, a druga poświęciłem działalności gospodarczej. Ta druga część właśnie życia nauczyła mnie, czym jest III Rzeczpospolita i czym było uwłaszczenie ludzi, którzy związani są z frakcjami właśnie takimi, jak pani partia, do której pani należy, której interesy pani broni. Tylko pani mnie pomyliła, ja byłem ofiarą tej sytuacji, byłem kilkakrotnie ciężko i niesprawiedliwie atakowany z tego powodu właśnie, że nie byłem po państwa stronie, że stałem po stronie prawdy i walki z tym kłamliwym systemem, który budowaliście. W związku z tym byłem również atakowany przez pani ulubioną gazetę, Gazetę Wyborczą, pewnie pani to czytała. Szkoda, że nie przeczytała pani sprostowania, po sześciu latach procesu. Ten proces wygrałem, powinna pani to wiedzieć, jeśli pani chce zabierać głos. I na końcu powiem tak, przekroczyła pani pewne granice, więc jeżeli pani mnie publicznie nie przeprosi, bardzo poważnie rozważę konsekwencje prawne. Dziękuję.

### **Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK**

Króciuteńko. Proszę państwa, drogi Piotrze, no właśnie my staramy się naprawić to, co wyście, tą tragedię, którą wyście rozpoczęli w czerwcu ubiegłego roku. Po pierwsze, jest złożona do Sejmu nowa ustawa o TK, po drugie, zgodnie z zaleceniami komisji weneckiej obraduje zespół ekspertów powołany przez marszałka Kuchcińskiego. Ale tutaj to nie o to chodzi. To jest jedyne paliwo dla opozycji, żeby wyprowadzać ludzi na ulicę i robić ten skowyt polityczny. Przecież twój szef, Grzegorz Schetyna wyraźnie powiedział, jesteśmy opozycją totalną, nas jakakolwiek rozmowa o czymkolwiek państwowotwórczym nie interesuje, tylko ulica i zagranica. To jest credo szefa PO. Ku mojemu zdumieniu, wczoraj drugi lider polityczny opozycji, dzisiaj, w roku 2016 z uporem godnym lepszej sprawy oświadczył, że będzie bronił Konstytucji III Maja. Gratuluje wiedzy historycznej, myślę tutaj o panu Petru. A najlepszym dowodem tego jest to, co się dzieje ostatnio z prof. Kamilem Zaradkiewiczem, dyrektorem Zespołu orzecznictwa i studiów Trybunału Konstytucyjnego. Nie chodzi o merytoryczne załatwienie sprawy i rozstrzygnięcie sprawy panu profesorowi politykowi Rzeplińskiemu. Chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby dostarczać opozycji paliwo polityczne. I to jest też jeden z powodów dzisiejszej sesji, nie interesy gdańszczan, nie interesy Polaków, to 8 lat pokazaliście w Polsce, w Gdańsku trochę dłużej, was interesują, tylko ubolewanie nad tym, że dzisiaj nie możecie sprawować władzy w dalszym ciągu i w dalszym ciągu działać na szkodę tego społeczeństwa. Dziękuję.

### **Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI**

Panie prezydencie Grzelak, myślę, że niefortunny był ten cytat ze św. Jana Pawła II papieża, że każdy ma swoje Westerplatte, bo papież powiedział



o tym w konkretnej sytuacji, do konkretnych słuchaczy i mówił o konkretnych wartościach, które miał na myśli, myśmy to rozumieli doskonale, kiedy mówił do młodych ludzi w Polsce. Natomiast patrząc szerzej, to każdy dzisiaj używa tego sformułowania, bez względu na barwy polityczne, a więc co, możemy mówić o tym, że takie Westerplatte ma klub polityczny, takie Westerplatte ma grupa interesów, lobbyści, oni też, prawda, mają takie swoje Westerplatte, którego nie chcą ustąpić, bo to są ich wartości, tak. A więc dzisiaj musimy o tym pamiętać, że Westerplatte klubu PO to jest to, żeby wygrać to głosowanie dzisiaj na sesji RM. Westerplatte w Sejmie to jest to samo dla PO, co w roku 2006 czy 2007. Żeby z powrotem przejąć władzę, bez względu na to, czy jest to w interesie Polski i Polaków czy nie. Więc dzisiaj mówienie o tym Westerplatte to jest myślę nietakt. Dziękuję bardzo.

### **Radna – ANNA MARIA KOŁAKOWSKA**

Mam wrażenie, że dyskusja zmierza już do końca i chciałabym zaapelować do tych może jeszcze przyzwoitych radnych z PO, jeśli tacy się znajdują. Proszę państwa, SLD łatwiej pogodziło się z przegraną niż PO. Komuniści łatwiej pogodzili się z przegraną, a wy dzisiaj musicie sobie uświadomić, że was czas już się skończył. Naród wybrał inaczej i zachowajcie się chociaż na koniec z godnością i nie przyjmujcie tego haniebnego apelu, którego celem jest anarchizacja państwa. Natomiast kończąc jeszcze dokładniej przewodniczącej Dulkiej, dziwi mnie to, że nigdy nie usłyszałam z pani ust żadnego merytorycznego odniesienia się do wypowiedzi do któregośkolwiek z nas. Jedyne, co ma pani do powiedzenia, to wycieczki osobiste, oczywiście bardzo nietrafne i bardzo niesłuszne. Oczekiwałam od szefowej klubu, że będzie jakaś merytoryczna wymiana zdań i umiejętność choćby odniesienia się do tego, co mówimy. Dziękuję.

### **Radny – MARIUSZ ANDRZEJCZAK**

Szanowni państwo, ja bym chciał się krótko odnieść do tego, co powiedział 2 maja pan poseł Jarosław Kaczyński. Powiedział pan Jarosław Kaczyński: być w Europie to być w Unii Europejskiej. Ja przypominam państwu radnym PIS, że Unia Europejska to też prawo, które nas wiąże, jest Europejska Konwencja Praw Człowieka i Wolności, to jest traktat akcesyjny, przyjęty przez suwerena w 2003 roku, to są inne prawa i obowiązki. Jeżeli pani radna uważa, że słowa pana posła Jarosława Kaczyńskiego o Unii Europejskiej są nieprawdą, nie powinniśmy przynależeć do klubu państw, które szanują standardy demokratyczne, które szanują prawa człowieka, które szanują konstytucję i niezawisłość sądów, to musi pani poinformować pana posła, że się pani z taką polityką jego nie zgadza.

### **Radna – EMILIA LODZIŃSKA**

Mam nadzieję, że jestem ostatnia jako, bardzo się cieszę, oby. Ja bym tutaj do radnych PIS chciała przytoczyć słowa Lecha Kaczyńskiego z 2006 roku, może to wam da do myślenia, bo widzę, mam wrażenie, że jest ten problem w dalszym ciągu. „Trybunał Konstytucyjny jest nieodłączną częścią systemu ustrojowego państwa prawnego. A więc był, jest i pozostanie dopóki Polska ma charakter, taki charakter, charakter państwa prawnego. Miejmy nadzieję, że na zawsze. Nie sądzę, żeby coś miało temu stanąć na przeszkodzie”. Tak mówił Lech Kaczyński w 2006 roku, nie psujcie tego. Apel do was, po raz kolejny. Dziękuję.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przypomnę, że dyskusja była nad apelem Rady Miasta Gdańska dotyczącym 225 rocznicy uchwalenia Konstytucji III Maja i kryzysu konstytucyjnego w Polsce. Kto z pań i panów jest za podjęciem?

<b>za</b>	-	<b>22</b>
<b>przeciw</b>	-	<b>11</b>
<b>wstrzymało się</b>	-	<b>0</b>

**Rada Miasta Gdańska  
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

### **Apel**

**dotyczący 225 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja  
i kryzysu konstytucyjnego w Polsce**

**z dnia 4 maja 2016 roku**

*Apel Stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.*

Szanowni państwo, zgłaszają się do głosu, proszę o ciszę, ponieważ zgłaszają się do głosu jeszcze parlamentarzyści. I w kolejności, pierwsza będzie pani poseł Chmiel, pan poseł Jaworski, pan senator Bonkowski. Nie, nie, proszę, kolejność jest, w kolejności, rękę podnosili.

**Posel – MAŁGORZATA CHMIEL**

Szanowni państwo,

**BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Proszę państwa wszystkich o ciszę.

**Posel – MAŁGORZATA CHMIEL**

Szanowni państwo, chciałam przede wszystkim podziękować Radzie, nie przekrzyczę chyba.

**BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Przepraszam, szanowni państwo, zamknijcie drzwi proszę, tak. Można zamknąć drzwi te ostatnie?

*(w tle odgłosy dochodzące z korytarza)*

**BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Panie Mariuszu, proszę o zamknięcie tych drzwi ostatnich, bo to jest głośno.

**Posel – MAŁGORZATA CHMIEL**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam przede wszystkim podziękować za tę dzisiejszą inicjatywę, poparcie samorządowców we wszystkich miastach jest dla parlamentarzystów bardzo ważne. Dla mnie oczywiście, jako gdańszczanki najważniejsze jest to gdańskie, tym bardziej się cieszę z dzisiejszego dnia. Chciałam powiedzieć też tutaj państwu, kolegom radnym z PIS powiedzieć, że dzisiejszy dzień jest ważny dla naszego miasta bardzo, dlatego, że i podjęcie tej uchwały, to nie jest prawdą, że to jest tzw. politykowanie. Samorzady występują przeciw do Trybunału Konstytucyjnego z badaniem zgodności konstytucyjnej aktów prawnych a bardzo ważne jest również dla poszczególnych mieszkańców, którzy mogą występować do Trybunału ze skargą konstytucyjną. W związku z tym tenże TK i cała nasza rozmowa na ten temat jest bardzo istotna dla każdego z Polaków. Chciałam odpowiedzieć jeszcze kolegom a propos donosicielstwa, szanowni państwo, to państwo z PIS w 2014 roku donosiliście do parlamentu europejskiego na polski kraj, że łamane jest prawo, że wybory są sfałszowane. To państwo sami zaprosiliście komisję wenecką, więc nie rozumiem tych zarzutów. Mam nadzieję, że po opublikowaniu orzeczenia z 9 marca TK i zaprzysiężeniu 3 sędziów wybranych legalnie, politycy wszystkich opcji usiądą i zaczną rozmowę na temat znalezienia wyjścia z tej sytuacji. Dziękuję bardzo.

## **Posel – ANDRZEJ JAWORSKI**

Panie przewodniczący, wysoka rado, panowie wiceprezydenci, gdańszczanie zgromadzeni za drzwiami, dziękuję za to, że mamy możliwość zabrania głosu na tej sali. Szkoda, że po głosowaniu a nie przed. Myślę, że to miałoby większe znaczenie, natomiast stało się jak się stało, kilka słów chciałbym jednak z tej mównicy powiedzieć, nie tylko jako poseł, także jako były radny miasta Gdańska, z czego jestem bardzo dumny. Panie przewodniczący, wysoka rado, w tej dyskusji, która miała miejsce mieliśmy dwie płaszczyzny, płaszczyznę polityczną i płaszczyznę prawną. Jeżeli chodzi o płaszczyznę polityczną, nie rozumiem wystąpień radnych PO, którzy mówią o łamaniu demokracji. Czy ktokolwiek w Polsce dzisiaj nie może demonstrować? Czy komukolwiek w Polsce odmawiane są podstawowe prawa obywatelskie? Czy to nie za waszych rządów gdańszczanie, 35 osób, pracowników Stoczni Gdańskiej manifestujących w stolicy, kiedy odbywały się obrady europejskiej partii ludowej, nie zostali brutalnie potraktowani przez policję gazami bojowymi? Wtedy nikt na temat łamania praw obywatelskich ani w TK ani w innych organach Rady Europy nie mówił. Czy dzisiaj cokolwiek w sprawie łamania demokracji w Polsce czy w Gdańsku się dzieje? Oczywiście, że nie. Jeżeli chcemy mówić o sprawie merytorycznej, prawnej, to stańmy też w prawie i stańmy też w prawdzie. Szanowni państwo, panie sędzio, panie senatorze, wcześniej też ministże, magistrze prawa, czy to nie za państwa czasów tak samo, jak i dzisiaj obowiązywała ta sama konstytucja, która obowiązuje dzisiaj? Bo my nie mówimy nic na temat tego, że konstytucja przestała obowiązywać. O czym mówi art. 87 konstytucji? Kto stanowi w Polsce prawo? Najpierw Sejm, później Senat, potem podpis prezydenta. I przecież to, co dzisiaj mówicie na temat łamania konstytucji, to jest właśnie tą uchwałą, którą podjęliście, łamanie art. 87 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Bo obojętnie, jaka jest ustawa, jeżeli została ona uchwalona, to drodzy państwo, ona obowiązuje. I parlamentarzyści doskonale o tym wiedzą i myślę, że sędziowie o tym wiedzą, członkowie TK. Jeżeli została zmieniona ustawa o TK, to ma ona moc obowiązującą. I na nic zda się zaklinanie rzeczywistości. I doskonale o tym wiecie. I nie ma dzisiaj takiej sytuacji, że PIS łamie konstytucję, tylko właśnie PO i niestety, dzisiaj też Rada Miasta Gdańska, podejmując tego typu uchwałę, złamała konstytucję, która mówi o tym, że to parlament jest od stanowienia prawa a obywatele będą to prawo wypełniać, dopóki nie zostanie zmienione. I tą refleksją chciałbym zakończyć to przemówienie i mam nadzieję, że państwo się opamiętacie w tej, niestety, anarchizacji naszego życia codziennego. Dziękuję.

## **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję, ja tylko chciałem zwrócić uwagę, jak zwrócił uwagę pan Teodorczyk, radny, myśmy głosowali nad apelem.

## **Senator – WALDEMAR BONKOWSKI**

Może się dziwicie, ale w ważnych rzeczach, gdzie zagrożone jest dobre imię Polski, honor Polaków, ze sztandarem nigdy się nie rozstają. Panie przewodniczący, radni Porażki Obywatelskiej oraz Polacy oraz wolni Polacy, którzy są za drzwiami. Ale myślę, że już niedługo, że będzie dla was Polacy, wolnych Polaków, będzie tutaj miejsce. To, co ja tu dzisiaj słyszę, panie przewodniczący, Polska jest krajem unitarnym, a to co dzisiaj, uchwałę co dzisiaj podejmujecie, ten apel, tak, ten apel, który dzisiaj głosowaliście, to jest chyba wypowiedzenie posłuszeństwa państwu polskiemu. Nie wiem, co wam się tutaj marzy, wolne miasto Gdańsk wam się marzy? Powiem tak, chciałbym tutaj wiele słów powiedzieć, nawet ostrych, a znacie mnie, że potrafię ostro mówić, ale obecnie jestem senatorem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i godność tego mandatu nie pozwala mi używać takich słów. Ale zacytuję wam, znalazłem naprędce wam cytaty z literatury polskiej. I który się, można powiedzieć, odnosi, a jeszcze pan przewodniczący Błaszczkowski, zdaje się, tak, powiedział, że niektórzy pod płaszczykiem patriotyzmu, tak, pod płaszczykiem patriotyzmu jeździli targowiczanie, do carycy jeździli i byli też w tamtym czasie ludzie, którzy im wierzyli, też byli popierani przez tzw. pożytecznych idiotów. Dzisiaj też jest nowoczesna Targowica, która jeździ do Brukseli i też popierana przez opozycję i też przez pożytecznych idiotów. I chciałbym po prostu powiedzieć tak, to, co chcę teraz powiedzieć, to będzie tytułem komentarza do tego, co się dzieje teraz w Polsce i tytułem komentarza do tej uchwały, którą dzisiaj żeście przegłosowali, do tego apelu, który dzisiaj żeście przegłosowali. To będzie najlepszy komentarz, to nie są moje słowa, to są naszego wieszcz. Monolog Konrada z „Wyzwolenia”, to jest kilka tych zdań. „Warchoły to wy, wy, co liżecie obcych wrogów podłóże, czołgacie się u obcych rządów i całujecie najeżdżcom łapy, uznając w nich prawowitych wam królów. Wy hołota, którzy nie czuliście dumy nigdy, chyba wobec biedy i nędzy, której nieszczęście potraćaliście sytym brzuchem bezczelników i pięścią sługi. Wy lokaje i fagasy cudzego pyszałstwa, którzy wyciągacie dłoń chciwo po pieniądze, po łupież pieniężną, zdartą z tej ziemi, który złoto i miód należy jej samej i nie wolno ich grabić. Warchoły to wy, co nie czujecie Polską, żywym poddaństwa i niewoli protestem, wy sługi, drżycie, bo wy będziecie nasze sługi i wy będziecie psy zaprzęgnięte do naszego rydwanu i zginiecie. I pokryje waszą podłóż niepamięci”. *Wyzwolenie*, Stanisław Wyspiański. Dziękuję.

## **Posel – AGNIESZKA POMASKA**

Panie przewodniczący, szanowni radni, państwo parlamentarzyści, panie prezydencie, ja w pierwszej kolejności chciałam się zwrócić do tych osób, które tam za drzwiami krzyczą Targowica. Chciałabym się do nich zwrócić i poprosić, żeby najpierw spojrzeli w lustro, bo wtedy, kiedy parlamentarzyści, radni, też widziałam pan prezydent wpisywali się do księgi kondolencyjnej z szacunku do zmarłego i uhonorowanego przez Radę Miasta Gdańska arcybiskupa Tadeusza Gołowskiego, ci sami, którzy przed chwilą krzyczeli Targowica, krzyczeli na tych, którzy wpisywali się do tej księgi kondolencyjnej. Po prostu wstyd i nie wypada, spojrzcie w lustro i zastanówcie się, do kogo powinniście krzyczeć. Po drugie i tu zwracam się do radnych PIS, bo bardzo często, zwłaszcza pan przewodniczący Strzelczyk który niestety wyszedł, powoływali się na opinie komisji weneckiej, zwróć uwagę, komisji weneckiej, która jest ciałem doradczym Rady Europy. Rada Europy ma też zgromadzenie parlamentarne, gdzie zasiadają parlamentarzyści, także z PIS. I komisja wenecka rzeczywiście opublikowała i przygotowała raport na temat sytuacji w Polsce, ale zastanawiam się, dlaczego tylko w taki wybiórczy sposób traktujecie tę opinię i to, co znalazło się w opinii komisji weneckiej, bo zwróć uwagę, być może nie doczytaliście, że przede wszystkim komisja wenecka zwraca uwagę na konieczność niezwłocznego opublikowania wyroków TK. Więc pytam się państwa, kiedy te wyroki będą, a może zostały i my o tym nie wiemy, opublikowane. Z tego, co mi wiadomo, nie zostały opublikowane i bardzo proszę, żebyśmy w taki wybiórczy sposób tych opinii i rad, bo też są myślę dobre rady, które przychodzą z zewnątrz, żebyśmy w taki wybiórczy sposób tego nie traktowali. I po trzecie, po co w ogóle ten apel i po co takie apele są przyjmowane? Część z państwa radnych PIS z taką pogardą mówi o tych, którzy wychodzą i manifestują na ulicach. Ale to są przecież obywatele Gdańska, to są także ci, którzy biorą udział w wyborach. Jak wy możecie z taką pogardą o tych ludziach się wyrażać? Czy wam nie jest po prostu wstyd? Czy wam nie jest wstyd? To są tysiące ludzi, wczoraj to były tysiące ludzi, takiej demonstracji moim zdaniem po roku 89 na Długim Targu nie było, to są obywatele tego miasta, to są mieszkańcy, którzy też przysłuchują się tym obradom i apeluję do was, żebyście każdego z mieszkańców Gdańska traktowali z szacunkiem. A nie z pogardą, nie odnosili się do nich z taką butą. I właśnie dlatego, właśnie dlatego, że ci, którzy wygrali, chociaż zwróć uwagę, wy dzisiaj tutaj jesteście opozycją i czasami czujecie na własnej skórze, co to znaczy być opozycją, ale te apele są właśnie po to, żeby władza, która zdobywa większość, nie miała poczucia, że jest bezkarna, żeby nie miała poczucia, że może wszystko, że może gardzić obywatelami małego miasteczka, czy takiego większego miasta, jakim jest Gdańsk. I kończąc w związku z tym, chciałabym

serdecznie podziękować za to, że także Gdańsk stanął na wysokości zadania, że wyraził zdanie, tak, polityczne, ale te wasze głosy, zwracam się do radnych PIS, nie były apolityczne, nie były merytoryczne, dzisiaj toczy się polityczny spór, ale polityczny spór dla dobra mieszkańców, także Gdańska i dlatego ten apel jest tak ważny, bo to jest szacunek dla tych osób, które dzisiaj wychodzą na ulice i manifestują swoje niezadowolenie dla pogardy wobec prawa, które niestety dzisiaj rządzący pokazują. Bardzo dziękuję.

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękujemy bardzo. zgłasza się jeszcze radny Hamadyk.

### **Radny – ŁUKASZ HAMADYK**

Ja tutaj chciałem stanąć w obronie mieszkańców, do których pani powiedziała, żeby spojrzeli w lustro, za chwilę do nas pani kierowała swoje słowa, żebyśmy my szanowali gdańszczan, jeżeli to był szacunek z pani strony, do tych mieszkańców, to rozumiem, dlaczego słynie pani z takiej wysokiej kultury osobistej w Sejmie. Gdybym ja chciał również z takiej słynąć, to odpowiedziałbym pani, co by pani zobaczyła w lustrze, gdyby spojrzała, ale sobie daruję. Dziękuję.

### **Radna – BEATA WIERZBA**

Ja chciałam tylko podsumować i prosić państwa, proszę państwa, przykazanie chrześcijańskie mówi, miłuj bliźniego swego, jak siebie samego. I na tym kończę, dziękuję.

## **PUNKT 4**

### **WNIOSKI, OŚWIADCZENIA OSOBISTE**

### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Dziękuję bardzo. proszę państwa, ja jeszcze w temacie, czy są oświadczenia osobiste? Nie widzę.

## PUNKT 5

### **ZAKOŃCZENIE OBRAD**

#### **BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska**

Zakończyliśmy obrady sesji. Bardzo wszystkim dziękuję za udział w sesji, wszystkim państwu, którzy, zarówno radnym, gościom zaproszonym, posłom, posłankom i wszystkim, którzy przybyli.

Obrady zakończono o godzinie 14<sup>00</sup>.

**Przewodniczący  
Rady Miasta Gdańska**

**Bogdan Oleszek**

Protokół sporządziła  
na podstawie zapisu w formie cyfrowej  
Inspektor BRMG

Anna Ferlin